Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni
»ISKRA«

ROK XXVII | Sroda, 29 stycznia 1936 r. | Nr. 28

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Ostatnia droga króla Jerzego V

W pogrzebie wzięło udział 3 miljony osób

LONDYN. 28.1. (Tel.wł.). Anglja przywdziała dziś po raz ostatni szatę żałobną w czasie uroczystości pogrzebowych zmarłego monarchy. Pogrzeb króla Jerzego V stał się wielką manifestacją narodową.

Ulice, któremi przechodził kondukt przedstawiały szczególnie uroczysty obraz. Zewsząd zwisały czarne sztandary, widać też było wiele fioletu — żałobnego koloru dworu angielskiego Wzdłuż ulic ustawiono maszty, owinięte fioletową krepą, a u ich szczytu czarne chorągwie.

Wszystkie dzisiejsze dzienniki wyszły w czarnych obwódkach i całe poświęcone są pamięci zmarłego króla.

Okna wystawowe w wielkich domach towarowych zostały w ciągu nocy opróżnione i zamienione na prowizoryczne trybuny.

Najtańsze miejsce na tych trybunach kosztowało w przeliczeniu na walutę polską 100 złotych, najdroższe nawet 400 złotych. Dochód ze sprzedanych biletów na trybuny przeznaczony będzie dla towarzystw dobroczynnych.

Kondukt żałobny wyruszył z Westminsteru o godz. 9 m. 25 i skierował się na dworzec Paddington, skąd trumna ze zwłokami monarchy odjechała na miejsce wiecznego spoczynku do Windsoru.

Kondukt żałobny otwierały oddziały wszystkich formacyj wojskowych oraz gwardji królewskiej: dalej kroczyły delegacje wojsk państw sprzymierzonych, sztandary, orkiestry wszystkich pułków gwardji z piszczałkami i kobzami szkockiemi, marynarki, kawalerji i t. p.

Za niemi ustawiły się szeregi marynarzy i piechoty marynarki w pełnem uzbrojeniu. Dalej kroczą już delegacje wszystkich rodzajów armji brytyjskiej, wszyscy dostojnicy armji lotnictwa i marynarki.

Wszędzie lśnią wspaniałe mundury czy to angielskie czy też przedstawicieli armji cudzoziemskich.

Następnie 120 marynarzy ciągnęło lawetę armatnia, na której ustawiona była trumna, okryta sztandarem domu królewskiego Windsorów. Na trumnie złożone były insygnia królewskie: korona i berło oraz krzyż z białych lilij, złożony na specjalne życzenie królowej.

Za trumną niesiony był sztandar królewski, osłonięty kirem, poczem postępował król Edward VIII w mundurze wielkiego admirała floty, dalej książęta dworu oraz urzędnicy w średniowiecznych strojach, pięciu królów, prezydent Lebrun, dziewięciu następców tronu oraz 30 książąt.

Za orszakiem królów jechała dworska karoca królowej obok której postępowało czterech heroldów w purpurowych szatach, dalej jechały w autach księżniczki i jedyna siostra zmarłego monarchy, królowa Norwegji Maud.

Następnie szli członkowie delegacji państw obcych. Kondukt zamykały oddziały policji i gwardji królewskiej.

Po dwóch i pół godzinach kondukt żałobny dotarł do dworca w Paddington. Trumnę ze zwłokami monarchy złożono w specjalnym pociągu dworskim, do którego wsiedli król z najbliższą rodziną, królowie, prez. Lebrun, książęta i przedstawiciele państw obcych.

Wzdłuż drogi, którą posuwał się pociąg ustawiony był szpaler wojsk, po obu zaś stronach toru ustawiły się tłumy ludności, oddając ostatni hołd zmarłemu monarsze.

W pogrzebie wzięło udział około trzech miljonów osób.

Gdy pociąg wjechał na dworzec w Windsone rozległo się 101 uderzeń dzwonów, a co minutę rozlegały się strzały armatnie.

Gdy trumnę ze zwłokami składano w krypcie kaplicy św. Jerzego w całem imperjum brytyjskiem zaległa dwuminutowa cisza.

WARTA HONOROWA SYNÓW.

LONDYN. 28.1. (Tel.wł.). Tłumy zalegające przez całą noc Westminster Hall przeżyły niezwykle podniosły i wzruszający moment.

Gdy na wieży parlamentu słynny zespół dzwonów wybijał godzinę 12-tą bocznemi drzwiami do hali wchodziła czteroosobowa warta w mundurach admiralskich.

Cicha, szeptem wydawana komenda i czterej przybyli zluzowali oficerów gwardji, ustawiając się na czterech rogach katafalku królewskiego.

A tłum tymczasem przebywał dalej przez świątynię. W stłumionem świetle kandelabrów nie poznano początkowo dostojnych wartowników. Ale wkrótce rozeszła się wieść, że sam król Edward wraz ze swoimi braćmi stanął na warcie przy zwłokach ojca.

Wyprężeni na baczność synowie królewscy spędzili pełne pół godziny przy trumnie.

Gdy nadeszła zmiana, po przepisowem oddaniu warty, synowie królewscy uklękli przed trumną i jeszcze kwadrans spędzili na modlitwie.

PRACE RZĄDU

po powrocie p. premjera z urlopu

WARSZAWA. 28.1 (tel. wł.). Dziś o godz. 8 min. 28 rano powrócił do Warszawy p. premjer Marjan Zyndram-Kościałkowski z kilkudniowego wypoczynku, który spędził w Bukowinie pod Zakopanem.

Jak wiadomo, pan premjer w okresie świąt Bożego Narodzenia w związku z akcją dekretową nie opuszczał stolicy.

Wobec powrotu p. premjera spodziewać się należy ożywienia politycznego i wznowienia szybkiego i intensywnego tempa prac rządu.

Prace te będą szły w trzech kierunkach

Pierwsza — to wyciągnięcie jaknajwiększych korzyści dla życia gospodarczego z akcji dekretowej. Szczególna uwaga będzie zwrócona na to, aby obniżone ceny dotarły bezwarunkowo do konsumenta.

Drugą dziedziną prac rządowych będzie przygotowanie projektów ustawodawczych, które wniesione zostaną pod obrady Sejmu i Senatu.

Wśród tych projektów znajdzie się prawo wekslowe, czekowe oraz projekty ustaw o charakterze gospodarczym. Opracowane będą również projekty, zmierzające do usprawnienia administracji publicznej i ulepszenia funkcjonowania aparatu państwowego.

Trzecim działem prac rządu będą przygotowania do zbliżającej się narady gospodarczej.

Najbliższe posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów odbędzie się prawdopodobnie w czwartek.

Groźna sytuacja w Egipcie

Studenci maszerują na Kair

LONDYN, 28.1 (tel. wł.). Depesze z Kairu donoszą, że sytuacja w Egipcie przedstawia się niezwykle groźnie. Mimo uspokajających głosów przywódców stronnictwa niepodległościowego, studenci strajkują na wszystkich uniwersytetach i wyższych zakładach Egiptu.

1.300 studentów uniwersytetu w Giza rozpoczęło marsz na Kair, jednakże przed wejściem do miasta podniesiono mosty, aby uniemożliwić im wstęp do stolicy. Równocześnie z polecenia rządu na spotkanie maszerujących studentów wysłano silne oddziały kawalerji, które kilkakrotnie szarżowały na tłum młodzieży. Po obu stronach jest wielu rannych. Do ostrych zaburzeń doszło również w południowym Egipcie.

Król wezwał przywódców stronnictwa Wafd do współpracy w gabinecie koalicyjnym. W wypadku, gdyby to stronnictwo ponownie odmówiło współpracy, król utworzy rząd o pełnomocnictwach.

Budżet Min. oświaty

W KOMISJI SEJMOWEJ

WARSZAWA, 28.1 (tel. wł.). Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała dzisiaj budżet Min. W.R. i O.P.

Preliminarz budżetu przewiduje wydatki niższe o 3.000.000 aniżeli w roku ubiegłym. Urzędników w administracji szkolnej posiadamy 1.564. Na etacie wyznania katolickiego znajduje się 14.162 osoby, w tem proboszczów 6.629, a wikarjuszy 2.859 i 2.867 alumnów; zakonników mamy w Polsce 648.

W szkolnictwie ogólno kształcącem znajduje zajęcie ogółem 72.969 osób; w szkolnictwie zawodowem 2.115, w szkolnictwie wyższem 2.792, w zakładach artystycznych 121.

Na posiedzeniu komisji zabrał głos p. minister oświaty dr. Świętosławski, który scharakteryzował obecną sytuację szkolnictwa.

Delegacja kupiectwa

U P. MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

WARSZAWA. 28.1 (tel. wł.). P. minister przemysłu i handlu, dr. Roman Górecki, udzielił audjencji przedstawicielom prezydjum naczelnej Rady zrzeszeń kupiectwa polskiego w osobach Bogusława Herse'go, wiceprezesów Henryka Bruna i Adolfa Sturma oraz dyr. Andrzeja Czarneckiego.

Delegacja scharakteryzowała p. ministrowi stanowisko organizacji kupieckich w sprawie częściowego uchylenia ustawy o ochronie lokatorów w odniesieniu do lokalów handlowych oraz w sprawie ostatnio wydanego dekretu, tyczącego się godzin handlu.

Pozatem delegacja złożyła p. ministrowi sprawozdanie z ukończonej na terenie organizacji kupieckich akcji, tyczącej się zniżki cen tych artykułów, których ceny zostały obniżone przez poszczególne gałęzie przemysłu.

Po wyborach w Grecji

Partja liberalna tworzy gabinet

LONDYN, 28.1. (Tel.wł.). Według wiadomości, otrzymanej z Aten, wyniki wyborów powszechnych do parlamentu greckiego są następujące: partja liberalna Venizelosa 135 mandatów i będzie największą partja parlamentarną, partja rojalistyczna Tsaldarisa i Kondylisa 125 mandatów, inne mniejsze prtje razem 40 mandatów.

ATENY, 28.1. (Tel.wł.). Przywódca liberałów (venizelistów) oświadczył, że ponieważ partja liberalna będzie najliczniejszą w izbie, król powierzył ne mniejsze partje razem 40 mandatów.

nia gabinetu. Partja liberalna będzie mogła liczyć na poparcie jeszcze 15 posłów z partji republikańskiej, 2 niezależnych. A jak sądzi Sofulis, grupy Metaxasa i Tsaldarisa nie odmówią współpracy z liberałami, aby zapewnić Grecji rząd trwały i silny, odpowiadający wymaganiom dzisiejszej doby.

Ciężkie straty Abisyńczyków
w bitwie nad Ganale Doria

RZYM. 28.1 (tel. wł.). Marszałek Badoglio telegrafuje: Na froncie somalijskim dnia 23 stycznia jedna z kolumn włoskich oddziałów lotnych dokonała wywiadu w kierunku na Ua-Dara w odległości mniej więcej 70 klm. na północo-zachód od Negelli na granicy pomiędzy prowincjami Galla-Borana i Sidamo. Przeciwnik po krótkim oporze wycofał się, wysadzając w powietrze skład amunicji. Wzięto do niewoli wielu jeńców, skład żywności i sprzętu wojennego.

Kolumna złożona z oddziałów czarnych koszul straży leśnej i pancerek pod dowództwem generała milicji Agostini posuwając się wzdłuż rzeki Daua-Parma po odparciu oddziałów abisyńskich znajdujących się pod dowództwem oficera greckiego, zajęła Malka-Murri w odległości 210 klm. od Dolo. W czasie walk, które toczyła ta kolumna, Abisyńczycy stracili, jak obliczono, 1467 poległych. Uebber-Addi, wódz Somalisów-Dżigodżia wraz z starszyzną i wojownikami swojego szczepu złożył czołobitność władzom politycznym włoskim. Szczep Dżegodżija przyjął już protektorat włoski dawniej w konwencji zawartej w Lugg-Ferrandi dnia 25 listopada 1895 r. przez Vittorio Bottego.

W czasie bitwy nad Ganale Doria i pościgu przeciwnik według ostatnich wiadomości stracił 10.000 ludzi. Straty wojsk włoskich w oficerach i żołnierzach włoskich są minimalne, straty oddziałów tubylczych włoskich wynoszą kilkuset ludzi zabitych, rannych i zaginionych. Wojska włoskie zdobyły znaczną ilość jeńców i zasobów wojennych. Dotychczas trwa porządkowanie zagarniętej trzody owiec, krów i wołów, a także różnego sprzętu wojennego, w tej liczbie radjostacji o dużym zasięgu. Znaleziono też ciężkie kajdany i dyby żelazne dla niewolników. Pomiędzy innemi wzięto też osobiste bagaże oficera belgijskiego doradcy wojskowego rasa Desty w czasie bitwy nad Ganale Doria. W czasie całej tej operacji Abisyńczycy posługiwali się szeroko kulami dum-dum, jak to wynika z zeznań personelu lekarskiego.

Na froncie erytrejskim w prowincji Tembien trwa akcja organizacyjna i oczyszczanie od przeciwnika. Nad rzeką Setit grupa wojowników abisyńskich usiłowała zbliżyć się do małego posterunku włoskiego Abenani, lecz odparto ją natychmiast. Lotnictwo prowadziło ożywioną akcję na wszystkich odcinkach.

Wydział „ochrony krwi"

BERLIN. 28.1 (tel. wł.). Przy ministerstwie spraw wewn. Rzeszy utworzono specjalny wydział dla zatwierdzenia małżeństw.

Wydział ten otrzymał nazwę wydziału dla ochrony krwi niemieckiej.

Urodziny b. cesarza Wilhelma

DOORN. 28.1 (tel. wł.). B. cesarz Wilhelm obchodził 77 rocznicę urodzin.

Pogłoski o dewaluacji dolara
Dolar i szterling

LONDYN. 28.1. (Tel.wł.). Po podnieceniu, jakie można było zauważyć na tutejszej gieldzie w końcu ub. tygodnia w związku z alarmującemi pogłoskami z Waszyngtonu o bliskiej dewaluacji dolara o dalsze 9 proc. dawnej wartości, nastąpiło uspokojenie gdyż po namyśle opinja City londyńskiej skłania się do przekonania, że dopuszczalną dalszą dewaluację dolara prezydent Roosevelt zachować mu si w rezerwie na okres rokowań międzynarodowych o stabilizacji walut, która wcześniej czy później musi nastąpić.

Z drugiej jednak strony trzeba liczyć się z faktem, że rząd angielski nie dopuści do stabilizacji dolara na innym parytecie aniżeli dawny parytet dolara w stosunku do funta, z czego wynikałoby, że rezerwa dewaluacyjna jest Rooseveltowi niepotrzebna, gdyż niezależnie od tego, do jakiego poziomu obniży wartość dolara, rząd angielski w każdym wypadku zrówna wartość szterlinga do tego samego poziomu.

15 miljonów dolarów na pomoc
dla żydów niemieckich

Na kongresie rady narodowej żydów amerykańskich w Saint Louis sir Herbert Samuel delegat angielski oświadczył, że żydzi brytyjscy i amerykańscy zgromadzą fundusz w wysokości 15 milj. dol. na sfinansowanie emigracji z Niemiec 100.000 żydów.

Bankier Feliks Warburg dodał, że 10 milj. dol. na ten cel dostarczą żydzi amerykańscy, a pozostałe 5 milj. żydzi brytyjscy.

Strzał na drodze
Zabójstwo czy nieszczęśliwy wypadek

Jak donosiliśmy wczoraj, w ub. niedzielę o godzinie 6 popołudniu został zastrzelony w Białym Kościele, gminy Cianowice przez Jana Dąbrowskiego z Będła mieszkaniec tejże wsi 23-letni Bolesław Witkowski.

Sprawca zabójstwa zbiegł w niewiadomym kierunku, oświadczając poprzednio rodzinie, że popełnił samobójstwo.

Za zbiegłym zarządzono pościg przyczem w poszukiwaniach wzięła również udział policja powiatu Będzin skiego.

W ubiegły poniedziałek wieczorem ustalono, że zabójca przebywa u swego brata Stanisława Dąbrowskiego, zamieszkałego w Sosnowcu na Pogoni przy ulicy Twardej 4. Po stwierdzeniu tego, do mieszkania Dąbrowskiego wysłano kilku policjantów, celem ujęcia zabójcy.

Gdy policja wkroczyła do mieszkania, Jan Dąbrowski był ubrany i gotów do wyjścia. Zabójcę, który nie stawiał oporu, aresztowano i doprowadzono do wydziału śledczego.

Przesłuchiwany przez policję Dąbrowski zeznał, że krytycznego dnia wyszedł z kolegami z Będła do Białego Kościoła na zabawę do domu Marji Janeckiej. Ponieważ do mieszkania Janeckiej nie przybył jeszcze muzykant z harmonją Dąbrowski z Witkowskim wyszli na wieś, aby go odszukać.

Gdy obaj znaleźli się na drodze Dąbrowski wyjął z kieszeni rewolwer i, manipulując nim, spowodował strzał, przyczem kula śmiertelnie zraniła Witkowskiego w piersi.

Brzmiące niewiarygodnie zeznania Dąbrowskiego, są tem więcej wątpliwe, że po dokonaniu zabójstwa zbiegł on i ukrywał się. Zachodzi przypuszczenie, że między Dąbrowskim a Witkowskim doszło do zajścia na tle zazdrości o jedną z piękności wiejskich, podczas którego Dąbrowski zastrzelił swego rywala.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem ostatecznego ustalenia co było przyczyną zabójstwa i w jakich okolicznościach zostało ono dokonane.

Posłowie ukraińscy
U GEN. RYDZ. - ŚMIGŁEGO

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz.-Śmigły przyjął w poniedziałek przedpołudniem na dłuższem posłuchaniu parlamentarną reprezentację ukraińską w osobach wicemarszałka Mudrego i posła Celewicza.

Jeźdźcy polscy
W BERLINIE.

BERLIN. 28.1. (Tel.wł.). Dzisiaj w konkursie skoków przy podwyższonych przeszkodach mjr. Lewicki zajął I i V miejsce a por Komorowski III.

Bohaterska pielęgniarka
RATUJE GRUŹLICZE DZIECI.

NOWY JORK, 28.1. (Tel.wł.). W zakładzie dla dzieci gruźliczych w Mawem w stanie Pensylwanja wybuchł dzisiejszej nocy groźny pożar. Wszyscy mieszkańcy zakładu byli pogrążeni we śnie. Jedna z sióstr, która późną nocą wracała do domu, zauważyła ogień, rzuciła się na ratunek. Z najbardziej zagrożonych pokojów wyniosła własnoręcznie 17 dzieci, którym groziła śmierć. Sama przytem odniosła tak poważne obrażenia, że musiano ją odwieźć do szpitala.

Inne dzieci uratowała przybyła straż ogniowa. O ratunku nie mogło być mowy, bowiem wskutek silnych mrozów panujących w Ameryce, wszystkie hydranty pozamarzały. Cały zakład spłonął doszczętnie.

Studenci skazani na śmierć
ZA KIDNAPERSTWO

SZANGHAJ, 28.1 (tel. wł.) Z Hang-Czeu donoszą: Sąd skazał na śmierć przez rozstrzelanie 3 studentów, synów zamożnych rodziców, którzy porwali pewnego chińczyka, zażądali za niego okupu, a gdy okup otrzymali, porwanego zamordowali.

Spóźniona oferta

Jedna z informacyjnych agencyj prasowych donosi:

„Dnia 28 grudnia fabrykanci towarów dzianych w Łodzi otrzymali z Min. Spr. Zagr. zawiadomienie, by złożyli szczegółowe oferty na towary dziane w sumie 1 miljona złotych na eksport do Indyj. Termin złożenia oferty minął 8 stycznia. Ponieważ oferta nie mogła być złożona telegraficznie, lecz musiała być przesłana na specjalnym formularzu pocztą, która idzie do Indyj 3 tygodnie, oferta polska stała się nieaktualna. Po zbadaniu sprawy przez zainteresowanych okazało się, że żądanie oferty nadeszło do Warszawy dn. 19 grudnia. „Tok urzędowania" odroczył wysyłkę oferty do Łodzi do 28 grudnia, a to uniemożliwiło tranzakcję".

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

60

— Tak — przyznał Liddell — ale cóż o nim można powiedzieć? Chyba to, że wymaga poszerzenia, bo tworzą się na nim wieczne zatory.

Detektyw zaśmiał się serdecznie.

— Rozumiem — rzekł. — Traktuje pan wszystko z punktu widzenia policjanta, nie zaś znawcy zabytków. Ciekawe, w którym wieku ten most został zbudowany!

— Nie mam pojęcia.

— W piętnastym wieku! — odezwał się nagle głos szofera, który ich tutaj przywiózł i właśnie ustawiał auto na rynku.

— A skąd wy wiecie? — mruknął nadinspektor.

— Wiem dobrze, proszę pana — odparł szofer. — Woziłem mnóstwo cudzoziemców latem, a cudzoziemcy zawsze o ten most najprzód pytają. Woziłem ich też — wskazał przeciwległy brzeg rzeki — tam, do kościoła, który także był zbudowany w piętnastym wieku.

— Hm! — mruknął Liddell, bynajmniej tem nie zaciekawiony.

Detektyw zaśmiał się znowu.

— Wszystko w porządku! — oświadczył swemu kornwalijskiemu koledze. — Widzę, że pan nie interesuje się zabytkami. Może więc ten nasz przyjaciel, nie wiem, jak się nazywa, zechce mi pokazać te wszystkie rzeczy, godne obejrzenia.

— Bardzo chętnie — zaofiarował się szofer.— I tak nie mam nic do roboty, bo muszę czekać na londyńskie gazety, a nadejdą one dopiero za godzinę. Nazywam się Tony, proszę pana.

— Doskonale! — ucieszył się Liddel. — Ja osobiście mam już dosyć tego spaceru. Niech pan się mną nie krępuje, spotkamy się na stacji na dziesięć minut przed odejściem pociągu. Pójdę teraz na posterunek policji, a później może wstąpię do dentysty, jeżeli go tylko tu znajdę. Od wczoraj ząb mi znowu zaczął dokuczać.

Stał na rynku, patrząc za odchodzącymi, którzy skierowali się w stronę jednej z uliczek. Gilmartin już po chwili roześmiał się tak głośno, że aż nadinspektor zdaleka ten śmiech usłyszał. Pod wpływem bólu zęba nie potrafiłby ocenić uwagi szofera, którą ten wypowiedział, gdy tylko ruszyli.

— Sam nie wiem, kiedy to był ten piętnasty wiek — oświadczył kierowca, który był jednocześnie parobkiem na farmie. — Nie uczyłem się tak wiele, jak tamten pan, ale będę mógł cośniecoś panu pokazać.

Gilmartin zerknął na swego przewodnika, lecz dostrzegł na jego twarzy wyraz takiej obojętności, że odrazu doszedł do wniosku, iż ma do czynienia z człowiekiem niezbyt roztropnym.

— Mam nadzieję, że się od was dowiem wielu ciekawych rzeczy — odparł tonem równie obojętnym i począł wypytywać o najbliższe okolice. Szofer odpowiadał naogół interesująco, lecz nie wszystko, co mówił, było ciekawe, detektyw jednak miał ogromny zapas cierpliwości. Orjentował się, że jako „obcy", nie może mieć nadziei zdobycia zaufania Kornwalijczyka, dopóki nie zechce z nim rozmawiać o rzeczach najmniej ciekawych. To też, gdy wracali z owego kościoła, zbudowanego w piętnastym wieku, rozmawiali już całkiem obojętnie o Amosie Tretheway'u, zagimonym właścicielu Willi Mroków.

— Dziwny to był jegomość, ten pan Tretheway — mówił szofer. — Nigdy się nie wiedziało, co za chwilę zrobi.

— Miał takie mnóstwo pomysłów, co? — zapytał Gilmartin ostrożnie.

(D. c. n.)

O szkołę polską na obczyźnie

Los młodzieży polskiej we Francji

Przy każdej sposobności, gdy tylko mowa jest o młodzieży na emigracji, powtarzamy sobie stale, że **jest ona naszą przyszłością, że od tego jaką będzie młodzież, zależy przyszłość wychodźtwa polskiego.** Z ważności odpowiedniego wychowania młodzieży i przepojenia jej duchem polskim, zdajemy sobie wszyscy dokładnie sprawę. To też nic dziwnego, że cała emigracja i czynniki urzędowe troszczą się najwięcej o los młodego pokolenia. Wyrazem tej troski są szkoły, kursy języka i historji polskiej z jednej strony, a z drugiej — organizacje społeczne młodzieży.

Nauczaniem języka polskiego, historii i geografji Polski **zajmuje się we Francji w 250 punktach szkolnych 170 nauczycieli**, mając do swej dyspozycji około 25.000 dziatwy w wieku od 6 do 13 lat, w 38 przedszkolach 38 ich kierowniczek opiekuje się dziećmi w wieku od 3 do 6 lat. Liczba tych dzieci wynosi około 2000. Następnie takie organizacje, jak harcerstwo, Sokół, Strzelec, Stowarzyszenia młodzieży polskiej i Polski Związek piłki nożnej skupiają w swych szeregach około 14.500 młodzieży w wieku od lat 7 do 25. **Ogólnie więc około 35.000 młodzieńczych dusz znajduje opiekę poprzez szkołę i organizacje** (około 7000 młodzieży szkolnej należy do organizacyj).

Cyfry powyższe mówią, że emigracja polska we Francji wraz z władzami, nauczycielstwem i duchowieństwem polskiem — przy życzliwości a nawet poparciu finansowem społeczeństwa francuskiego (jeżeli chodzi o szkoły polskie) — **dokonała bardzo wiele.** Dorobek ten, to ciężka praca lat 10 wśród olbrzymich przeszkód i trudności moralnych, a nadewszystko materjalnych. Emigrant polski we Francji **wykazał w tej pracy olbrzymie zasoby wiary we własne siły**, ofiarności i wytrwałości godnej podziwu; robotnik polski zaledwie zjawił się na ziemi francuskiej, zaledwie zdołał zapoznać się ze swą nową pracą oraz nowem otoczeniem, już rozpoczął działalność organizacyjną, tworząc towarzystwa i związki, rozpoczynając jednocześnie starania o szkołę polską, aby tylko utrzymać swe oblicze narodowe, aby młodzież wychować w przywiązaniu do Ojczyzny. W pracy tej emigrant polski nigdy nie ustawał w dobrej i złej doli, a nawet im warunki były gorsze, z **tem większym uporem trwał na posterunku.** Przecież to właśnie lata ostatnie, lata kryzysu we Francji, dały największy rozwój nauczania polskiego i wszystkich organizacyj młodzieży.

Lata ostatnie, które przekonały Polaków we Francji, że to nietylko los żołnierski „dziś tu, a jutro tam", nie zmogły ich i nie zmogą w pracy nad polskością młodego pokolenia. **Jest Polaków we Francji 500.000**, w tej liczbie młodzieży od lat 7—13 — 67.000, od 14 do 18 — 50.000 i od 19 do 25 — 70.000. Pomyślcie — razem 187.000 młodzieży. Jeżeli z tej liczby odtrącimy młodzież żydowską, ukraińską i polską żyjącą w rozproszeniu, to zawsze jednak będziemy mieli **około 150.000 młodzieży polskiej, mieszkającej w większych kolonjach.** W tej liczbie 50 proc. to młodzież w wieku szkolnym.

Powiedzieliśmy sobie, że zrobiliśmy już wiele i obliczyliśmy, ile. Jednak cyfry mówią nam nietylko o sukcesach lecz twardą swą mową wzywają nas do dalszej pracy. Postarajmy się jej podołać.

Opieka naszych władz nad dziećmi polskiemi, uczącemi się we francuskich szkołach powszechnych, mimo całej swojej niedoskonałości, wypływającej z wyjątkowych i trudnych warunków, w jakich musi pracować nasze nauczycielstwo, spełnia niesłychanie doniosłą rolę. Oto niemal każdemu większemu skupieniu dzieci polskich we Francji **daje się naukę ojczystego języka i najpotrzebniejszą sumę wiadomości**, dotyczących dawnej i dzisiejszej Polski. Jest to niewątpliwie cenne, poważne oparcie dla podtrzymania polskości pośród dzieci, które zaczyna opiekować się szkoła obca.

Z chwilą jednak, gdy ten okres początkowej nauki, choć w pewnym stosunku, uwzględniający potrzeby polskiego ucznia, dobiega końca, wszelki systematyczny kontakt z młodzieżą tego okresu kończy się, gdyż nauczycielstwo polskie **mogło mieć dostęp do dzieci polskich jedynie w szkole powszechnej.**

Z chwilą, kiedy po ukończeniu szkoły początkującej idą jej polscy wychowankowie do francuskich szkół średnich, idą już pod wyłączną opiekę nauczycieli francuskich. Ze względu zaś, że większa część polskich dzieci nie może nawet myśleć o wykształceniu średniem tylko drobna jej część idzie ze szkoły powszechnej do szkól wyższego stopnia, młodzież nasza zawsze prawie w rozproszeniu **ginie literalnie w tłumie swoich francuskich rówieśników.**

Tak więc w okresie bardzo podatnym na wszelkie wpływy zewnętrzne niema ona ani dawnego, tak niekiedy licznego zespołu kolegów Polaków, z którymi stale porozumiewałaby się po polsku, niema również nauczyciela który **miałby obowiązek wszelkiemi dostępnemi mu środkami przypominać jej o jej polskości.**

Przy tych dwóch, tak dotkliwych brakach Polaka - nauczyciela i Polaka - kolegi w francuskiej szkole średniej, dostaje się uczeń polski w kleszcze wyjątkowo bezwzględnego systemu nauczania, który nie zostawiał mu chwili czasu na zajęcie się czemkolwiek poza szkolnemi przedmiotami. W takich warunkach trudno było się spodziewać, **aby polski wychowanek był czemś więcej niż francuskim uczniem.**

Potrzeby naszego szkolnictwa na emigracji są olbrzymie. Jeżeli nie chcemy, aby młodzież na obczyźnie uległa całkowitemu wynarodowieniu, musimy jej dać przedewszystkiem polską szkołę, polską książkę.

Na terenie Francji w zakresie pracy kulturalno-oświatowej bardzo wiele zdziałała i działa Rada Porozumiewawcza Związków Polskich we Francji. **Emigracja jednak nie może podołać własnemi siłami ogromowi zadania.** Ma ona prawo spodziewać się pomocy od społeczeństwa w kraju.

Kto będzie następcą

kanclerza Hitlera

Prasa zamieszcza depeszę „Czeskiego Słowa" z Berlina, wedle której Hitler przedłożyć ma na zwołanem do Wormacji na miesiąc luty lub marzec posiedzeniu Reichstagu projekt ustawy, regulującej kwestję następstwa po nim.

Wedle dalszych doniesień, ma być kwestja następstwa po Hitlerze głównie z tego powodu komentowana w Berlinie, ponieważ kanclerz Hitler poruszył ją sam w jednej ze swych najnowszych mów.

W Berlinie krążyć mają rzekomo pogłoski, wedle których następcą Hitlera miałby zostać namiestnik Bawarji v. Epp. Projekt tej ustawy przewiduje odłączenie funkcyj prezydenta państwa od funkcyj kanclerza.

Konserwatywne koła niemieckie stoją na stanowisku, że po Hitlerze powinna otrzymać godność prezydenta państwa osobistość **wybrana z łona b. domu panującego.** Mówi się o **księciu Filipie v. Hessen**, ożenionym z księżniczką, należącą do włoskiej rodziny królewskiej. Wiadomość powyższą podajemy na całkowitą odpowiedzialność źródła, z którego pochodzi.

O zniżkę czesnego

Akcja młodzieży akademickiej

Setkom studentów na wyższych uczelniach w Polsce grozi przerwanie studjów spowodu braku funduszów na opłatę czesnego. Np. w Krakowie niebezpieczeństwo to **grozi około 800 studentom**, z tego około 400 na Uniw. Jag. Komisja rektorów, powołana przez ministra oświaty p. Świętosławskiego **do przygotowania wniosków o wysokości opłat akademickich** ukończyła wprawdzie swe prace, oświadczając się za znacznem zniżeniem opłat — jednak wniosek ten ma być dopiero omawiany na dzisiejszem (wtorkowem) posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu. Projektowana **obniżka czesnego o 25 proc. nie będzie jednak ulgą** z której by korzystał każdy student, do uzyskania jej bowiem **trzeba będzie wykazać się niezamożnością.** Potem obniżka opłat akademickich nastąpiłaby **dopiero w następnym roku.**

W tych warunkach stają się zrozumiałemi ostatnie wydarzenia na terenie akademickim, spowodowane żądaniem przez młodzież obniżki czesnego. Z tych samych powodów zwrócono uwagę na sprawę t. zw. Funduszu Opłat Studenckich, do którego wpływają opłaty z czesnego.

Według preliminarza na rok 1936-37, dochody Funduszu Opłat Studenckich **mają wynosić 9.100.000 zł.**, w czem czesne **8.340.000 zł. Rozchody Funduszu przewidziane są w tej samej wysokości** i dzielą się na następujące pozycje: 1) pracownie, seminarja i bibljoteki — 4 miłj. zł., 2) wydatki egzaminacyjne — 960.000 zł., 3) domy profesorów i studenckie — 1.400.000 zł., 4) pomoc dla młodzieży szkół wyższych — 2.200.000 zł., 5) administracja i kontrola 520.000 zł.

O ile dwie pierwsze pozycje nie budzą żadnych wątpliwości, o tyle trzy następne mogą podlegać zakwestjonowaniu. Tak np. okazuje się, że pomoc udzielana młodzieży przez rozmaite organizacje, pochodzi z opłat składanych przez tę młodzież i udzielonych następnie organizacjom i towarzystwom opiekuńczym w formie subwencyj. Uderza również **bardzo wysoka suma przeznaczona na administrację i kontrolę.** Z sumy tej opłaca się pensje **77 urzędników i 15 funkcjonarjuszów niższych**, zatrudnionych przy ściąganiu i kontroli opłat studenckich.

W ten sposób duża część funduszów, z takim trudem złożonych przez młodzież **idzie na... administrację** i do tego zbędną, gdyż funkcje te winni spełniać **urzędnicy opłacani z ogólnego budżetu ministerstwa oświaty.** Także i wysoka dotacja na domy profesorskie i studenckie, winna dziś ulec pewnej redukcji.

Z DNIA

EMIGRACJA Z POLSKI

„Ale wysyłać polską ludność do krajów, gdzie o wytworzeniu zwartego polskiego skupienia, powiedzmy: autonomicznej polskiej prowincji, niema mowy? Wysyłać polskich chłopów w rozsypkę po rozmaitych departamentach Francji, gdzie ich dzieci, a najdalej wnuki zostałyby bez wszelkiej wątpliwości Francuzami? Wysyłać ich — tak jak to się w ostatnich latach robiło — do stanu Espirito Santo w Brazylji, gdzie przecież niema mowy o wytworzeniu zwartego polskiego skupienia?"

Także pytanie stawia „Warszawski Dziennik Narodowy" i odpowiada w ten sposób:

„Nie. Na to krwi polskiej szkoda!

Z narodowego punktu widzenia uznawać możemy emigrację ludności polskiej za zjawisko zarówno dopuszczalne, jak i pożądane, gdy jego punktem wyjścia jest dążenie do zdobycia dla polskości drogą etnograficznego podboju jakiegoś celu poza granicami państwa. Musimy jednak tę emigrację uznać za zjawisko niedopuszczalne, gdy ma być ona tylko wentylem, chroniącym nas przed przeludnieniem; to znaczy, gdy ma mieć za cel wypędzenie pewnej liczby naszych dzieci, krwi z naszej krwi i kości z naszej kości — na zmarnowanie.

Ludności jest w Polsce nadmiar — to prawda. Emigracja z Polski jest konieczna — to prawda. Ale nie emigracja Polaków!

Mamy w Polsce trzy i pół miljona żydów. Niech oni emigrują. Niech na opróżnione przez nich miejsca w miastach przyjdzie nadwyżka ludnościowa wiejska. Emigracja żydowska z Polski, jako wentyl bezpieczeństwa przed przeludnieniem, zupełnie wystarcza"

Gen. Dowbor-Muśnicki

WYDAŁ PAMIĘTNIKI

Na półkach księgarskich ukazała się książka napisana przez generała broni Józefa Dowbor - Muśnickiego p. t. „Moje Wspomnienia". Pamiętnik gen. Dowbor-Muśnickiego **obejmuje 536 stron druku** i obszernie omawia **wojnę światową, rosyjsko - japońską oraz organizację i dzieje bohaterskiej armji wielkopolskiej**, której autor był twórcą i wodzem.

Poczta droga i niesprawna

Radjo zatrudnia 700 urzędników

Jak już donosiliśmy, w sejmowej komisji budżetowej toczyły się obrady nad budżetem Ministerstwa poczt i telegrafów.

Charakterystyczne było przemówienie referenta posła Sikorskiego, który oświadczył, że zasada komercjalizacji poczt nie została dotychczas przeprowadzona. Dopóki zasada ta nie zostanie przeprowadzona, **nie będzie można ustalić własnych kosztów przedsiębiorstwa.** Rzut oka jednak wystarcza, ażeby stwierdzić, że chociaż posiadamy tańszą robociznę od państw zachodnio-europejskich,

OPŁATY NASZE SĄ WYŻSZE.

Jest to wynikiem zbyt małej ilości zapotrzebowań usług pocztowych. Studja nad obniżeniem kosztów własnych prowadzone są nadal, jak również prace nad usprawnieniem całokształtu działalności Ministerstwa.

Referent omawiał **działalność przedsiębiorstw**, nadzorowanych przez Ministerstwo. O ile chodzi o Polskie Radjo, to przeszło ono ostatnio prawie zupełnie na własność państwa i z tą chwilą **obsadzono władze nadzorcze przeważnie przedstawicielami Ministerstwa poczt i telegrafów.**

APARAT BIUROKRATYCZNY WZRÓSŁ DO 700 URZĘDNIKÓW

Referent omawiał szereg życzeń rady abonamentów, podnosząc, **że słuszne są życzenia oparcia audycyj na regjonaliźmie.**

W dalszym ciągu referent omawiał szereg życzeń i postulatów pod adresem Ministerstwa poczt. Idą one w kierunku **obniżki opłat i rozszerzenia działalności Ministetrstwa.** Postulaty te w zasadzie słuszne nie bardzo jednak liczą się z możliwościami finansowemi. Mówca podniósł w szczególności, że taryfy międzymiastowe i międzypaństwowe są **nieproporcjonalne w stosunku do ogólnej deflacji.**

Skolei referent przeszedł do omówienia pozycyj budżetowych Ministerstwa oraz planu finansowego w przedsiębiorstwach Polska Poczta, Telegraf i Telefon, na zakończenie prosząc pana ministra, aby zechciał do trzeciego czytania **poddać rewizji ilość etatów i przeniesień do wyższych grup uposażenia**, a przy wydatkach rzeczowych aby uwzględnił **obniżki cen**, jakie nastąpiły od daty ustalenia przedłożonego preliminarza rządowego.

WIECZOR OSWIATOWCOW
W SOSNOWIECKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ

Poniedziałkowe posiedzenie sosnowieckiej Rady miejskiej odbyło się **pod znakiem szkolnictwa**, radni więc nauczyciele, a jest ich sporo w Radzie, mieli okazję powiedzenia niemało ciekawych rzeczy o szkolnictwie.

Zaczęło się od tego, że p. prezydent miasta odczytał pismo p. wojewody, zatwierdzające uchwałę Rady miejskiej **o przemianowaniu ul. Długiej na ul. Limanowskiego** i od przedstawienia Radzie trudności, na jakie napotykał Magistrat, chcąc **zrealizować plan nabycia majątku po Banku Zagłębia.**

Bardzo interesującym punktem porządku dziennego była sprawa **piekarni mechanicznej**, wybudowanej około dziesięciu lat temu za czasów **rządów socjalistycznych.** Na budowę tej piekarni **zaciągnięto pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego.** Dług miasta z tego tytułu wraz z odsetkami **wyniósł do chwili obecnej około 850 tys. zł.** Na poniedziałkowem posiedzeniu zakomunikowano Radzie miejskiej, że **B. G. K. zgodził się na zredukowanie długu do wysokości zaledwie 251 tys. zł.** Tak znaczna redukcja należności uwarunkowana jest tem, że miasto będzie co pół roku w ściśle oznaczonych terminach **spłacało bankowi po 7486 zł.** Do tej raty dodane będą jeszcze odsetki od sumy długu w wysokości 3166 zł. co pół roku, co wszystko razem wyniesie **około 13 tys. zł. rocznie.** Okres płatności rozłożono na 36 lat.

Wyjaśnień co do stanowiska P.P.S. w sprawie budowy piekarni przed 10 laty **udzielił p. ławnik Bień.**

Skolei r. Szenk **zreferował sprawę przyjęcia 75 tys. zł.** na poczet rocznej bezzwrotnej zapomogi od Komunalnego Funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Więcej czasu i uwagi poświęciła Rada miejska sprawie przekazania Liceum pedagogicznemu w Sosnowcu **nieruchomości miejskich przy ulicy Wawel i Legjonów,** zajmowanych obecnie przez państwowe seminarium nauczycielskie i szkołę ćwiczeń. Ważną tę dla miasta sprawę **zreferował radny dyr. Ledwos,** który podniósł konieczność przekazania Liceum wymienionych wyżej nieruchomości, pod tym bowiem tylko warunkiem będzie można w Sosnowcu **utworzyć średnią szkołę pedagogiczną nowego typu po dotychczasowych dwóch seminarjach nauczycielskich w Sosnowcu.**

W projekcie komisji oświatowej było zaznaczone, aby utrzymać dla miasta tytuł własności zabudowań, że mogą one być oddane do użytkowania Liceum **nie na dłużej, jak na lat 25.** R. Gębicki wniósł poprawkę, uchwaloną jednogłośnie przez Radę, aby **zamiast terminu lat 25, oddać Liceum budynki na czas nieokreślony** z tem jednak, że Liceum będzie płaciło czynsz dzierżawny w **wysokości 1 zł. rocznie.** W ten sposób tytuł własności dla miasta został utrzymany, a znikły wszelkie trudności, któreby mogły stanąć na przeszkodzie do utworzenia w Sosnowcu Liceum.

Powyższa uchwała Rady miejskiej ma duże znaczenie dla rodziców, posyłających dzieci do szkoły ćwiczeń przy seminarjum nauczycielskiem. Wobec tego, że jest pewność utworzenia w Sosnowcu Liceum nauczycielskiego, **wszelkie obawy co do zlikwidowania szkoły ćwiczeń są płonne,** będzie ona obwiem istniała nadal przy nowej uczelni. Nawiasem trzeba dodać, że szkoła ta będzie się mieściła w części gmachu gimnazjum im. E. Plater, a w sąsiednich zabudowaniach obecnego seminarjum znajdzie się szkoła ćwiczeń i bursa.

W zakończeniu poniedziałkowego posiedzenia **r. Barański zreferował sprawę budowy szkoły powszechnej przy ul. Suchej.** Szkoła ta mieścić będzie 7 sal wykładowych i salę do rysunków. **Koszt budowy obliczono na 121 tys. zł.,** w czem będzie 40 tys. pożyczki od Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych. Pożyczkę uchwalono i przyjęto do wiadomości oświadczenie p. prezydenta o **budowie dalszych kilku szkół w Sosnowcu.**

Opieka nad młodzieżą
W GODZINACH POZASZKOLNYCH

W dniu 26 bm. odbyło się zebranie rodziców, których dzieci uczęszczają do gimnazjum państw. im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie, poświęcone omówieniu sprawy opieki nad młodzieżą w godzinach pozaszkolnych. Zebranie zagaił dyr. St. Wasilewski. Następnie na wniosek dyrektora powołano prezydjum w składzie pp.: Kałkowski (przewodniczący), Rościszewska, Smolarkiewicz, Sikorski. Skolei prof. Wincenty Kuźniak wygłosił dłuższy referat na temat współpracy domu rodzicielskiego i szkoły w dziedzinie wychowania młodzieży. Ogólne tezy referatu rozwinął i na przykładach z życia szkolnego zilustrował dyr. Wasilewski.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której rodzice podnosili potrzebę ścisłego kontaktu ze szkołą i deklarowali gotowość jaknajdalej idącej współpracy w zakresie opieki nad młodzieżą w godzinach pozaszkolnych. W wyniku dyskusji uznano za wskazane stworzenie spośród rodziców sekcji opieki nad młodzieżą w godzinach pozaszkolnych. Organizację tej sekcji powierzono zarządowi Koła opieki rodzicielskiej oraz dyrekcji szkoły.

Nie zapominajcie o nędzy!
W niedzielę zbiórka na bezrobotnych

W nadchodzącą niedzielę miejski komitet pomocy bezrobotnym w Sosnowcu organizuje zbiórkę uliczną na rzecz głodnych rodzin bezrobotnych.

Utyskiwania na kryzys i ciężkie czasy, na obciążenia podatkowe i na różne dolegliwości naszego życia zbiorowego w najmniejszej mierze **nie zwalniają nas od obowiązku przyjścia z pomocą bliźnim, którzy dosłownie głodują** wraz ze swoimi najbliższymi. Kwestarze, którzy w niedzielę wyjdą na ulice miasta po datki, nie powinni na swej drodze spotkać nikogo, **ktoby śmiał odmówić datku na pomoc tym, którzy żyją w ostatecznej nędzy.**

Komitet zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich poważnych obywateli miasta, wybitnych działaczy społecznych i wszystkich, którzy się **poczuwają do obywatelskiego obowiązku współdziałania z Komitetem,** aby zgłaszali się do kwestowania, w ten bowiem sposób zbiórka da lepsze wyniki i udział w niej znanych i ogólnie szanowanych osób **podkreśli niejako powagę sytuacji. Zgłaszać się należy do soboty w oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu telefonicznie (nr. 9-65).** Zbiórka kwestarzy odbędzie się w lokalu PCK na dworcu kolejowym w niedzielę o godz. 10 rano. O tej godzinie kwestarze wyruszą na miasto.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

29 Środa

Dziś Franciszka
Jutro Martyny
Wschód słońca 7 m. 25.
Zachód „ 16 m. 30.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tajemnica czarnego pokoju"
PALACE: „Jaśnie Pan Szofer".
EDEN: „Pod palącem niebem Argentyny"

× **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK GIMN. IM. E. PLATER** w Sosnowcu, zawiadamia wszystkie koleżanki, iż rozpoczyna kurs gimnastyki. Pierwsza lekcja odbędzie się we wtorek, dnia 4 lutego r.b. o g. 18 w lokalu gimnazjum. Zgłoszenia przyjmuje koleżanka J. Lipnicka, Sosnowiec, 3 Maja 30, telef. 2-66.

× **WIECZÓR TANECZNY.** Sosnowieckie Koła, Zrzeszenia sędziów i prokuratorów oraz Zrzeszenia asesorów i aplikantów sądowych urządzają w sobotę, dnia 1 lutego b.r. w sali „Palais de Danse" w Sosnowcu, ul. Sadowa 3 Wieczór taneczny z bridgem. Początek o godz. 22; Stroje wieczorowe; bilety wstępu 3 zł. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

× **BAL DRUKARZY.** Związek zawodowy drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce, oddział w Sosnowcu urządza w sobotę, dn. 1 lutego r.b. w sali gimn. Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu, ul. Dziewicza 4 „Bal drukarzy". Bufet tani i obficie zaopatrzony; stroje dowolne; do tańca przygrywać będzie doborowy zespół jazzowy; początek punktualnie o godz. 21. Wstęp za okazaniem zaproszenia; ceny wstępu: panie zł. 1.00, panowie zł. 1.50.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 29 stycznia o godz. 8.30 wiecz. doskonała farsa p.t. „HURRA — CHŁOPCZYK". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro, dnia 30 stycznia o godz. 8.30 wiecz. świetna farsa p. t. „HURRA — CHŁOPCZYK". Bilety w cenie od 25 gr.

—xx—

× **DANCING - CZARNĄ KAWĘ** urządza organizacja przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju dn. 2 lutego r.b. w sali Palais de Danse przy ulicy Sadowej w Sosnowcu. Doskonała orkiestra i liczne atrakcje dadzą możność wesołego spędzenia wieczoru. Dochód przeznaczony na obozy letnie dla niezamożnej młodzieży. Początek o godz. 18.

× **PORANEK Z KOLENDAMI I HERODAMI.** Seminarjum naucz. i szkoła ćwiczeń w Sosnowcu urządzają dn. 2 lutego b.r. o godz. 11 w kinie „Zagłębie" poranek o następującym programie: Kolendy Herody. Film „Nowoczesny Robinson" Film „Dobrana Czwórka". Koncert orkiestry seminarjum.

Bilety w cenie gr. 20, 30 i 50. Dochód przeznaczony na dożywianie biednych dzieci.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z wczorajszą notatką p.t. „P. Huszno w roli fabrykanta herbat ziołowych", p. Huszno prosi nas o wyjaśnienie, iż nigdy do sekty marjawickiej nie należał, co zaś do wytwórni herbat ziołowych, p. Huszno uważa, iż jest to rzecz pożyteczna i dająca zarobek kilkudziesięciu ludziom.

Z UŚMIECHEM.

EDWARD VIII

Jest w tem zaiste sens być Anglji królem
I ziem Brytyjskich z tamtej morza strony.
Obrońcą wiary, (tak jest w protokóle),
Cesarzem Indyj (naród niezbudzony).
I pułkownikiem Hampshirskiej piechoty
Szefem huzarów, admirałem floty.

Miło, wstąpiwszy na świata arenę
Być praw doktorem, szefem grenadjerów
Tudzież odznaczeń wielkich suwerenem
I kawalerem przeróżnych orderów
Za swe królewskie trudne obowiązki
Orderu Słonia, Łaźni i Podwiązki.

A obok order Sławy i Zasługi
Gwiazdy Indyjskiej i order Michała:
Łańcuch jest złoty ale bardzo długi
I bardzo ciężka ta królewska chwała:
W tytułów blaski naród go obleka
Za słodką wolność zwykłego człowieka.

Ko—Stek

Przed nowelizacją
PRZEPISÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Jak się dowiadujemy, Zakład ubezpieczeń społecznych przystąpił do prac przygotowawczych nad nowelizacją przepisów ubezpieczeniowych. Myślą przewodnią prac nowelizacyjnych mają być następujące założenia: 1) przewidywane obniżenie składek ubezpieczeniowych będzie miało charakter przejściowy i zostanie skompensowane w przyszłości przez rozszerzenie kręgu osób, objętych obowiązkiem ubezpieczenia oraz przez podwyższenie zarobków; 2) świadczenia ubezpieczeniowe winny być ustalone w ten sposób, by zachowały wartość społeczno-gospodarczą i zapewniły minimum środków utrzymania przy ograniczonych potrzebach i 3) ubezpieczenia społeczne powinny być jednym ze środków do szybszego eliminowania z rynków pracy jednostek starszych i słabszych i stwarzanie temsamem możliwości wchłaniania przez ten rynek sił młodszych.

Wstępne prace przygotowawcze nad nowelizacją przepisów ubezpieczeniowych mają być ukończone w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych do dnia 15 lutego r.b., poczem zostanie powołana komisja, która opracuje projekt nowelizacji i przedłoży go Ministerstwu opieki społecznej.

—oOo—

Ze straży pożarnej
W STRZEMIESZYCACH MAŁYCH

W sali miejscowej szkoły odbyło się walne zgromadzenie członków Stowarz. ochotniczej straży pożarnej w Strzemieszycach Małych, przy udziale ponad sto osób.

Zebranie zagaił prezes straży p. T. Duda, poczem powiatowy instruktor pożarniczy wyjaśnił zebranym prawa i obowiązki członków Stowarzyszenia oraz ofiarodawców i sympatyków tegoż. Sprawy te wywołały ożywioną dyskusję, w której p. Piotr Burdny scharakteryzował stosunki lokalne i wysiłek miejscowego społeczeństwa w sprawie utrzymania placówki strażackiej na właściwym poziomie.

Następnie powołano prezydjum, w składzie pp. St. Leksowski — przewodniczący, Józef Banasik i Ryszard Kasprzyk asesorowie, a Czesław Balsamski — sekretarz.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego zgromadzenia straży, przystąpiono do sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, które referowali pp.: prezes T. Duda — ogólne, zast. naczelnika Br. Chyła — wyszkoleniowe, gospodarz J. Góral — gospodarcze, skarbnik J. Liberski — finansowe. Komisja rewizyjna swego sprawozdania nietylko nie przedłożyła, lecz i nie przybyły na zgromadzenie, wskutek czego zgromadzenie postanowiło rozpatrzenie sprawozdania i sprawdzenie ksiąg i dowodów kasowych przekazać nowowybranej komisji.

Następnie przystąpiono do wyboru władz Stow., które dały następujące wyniki: prezes ponownie p. Tomasz Duda, naczelnik ponownie p. Stanisław Kozioł, członkowie zarządu pp.: Jan Liberski, Jan Urbański i Eugenjusz Witas, przewodniczący komisji rewizyjnej p. Julian Góral, członkowie pp.: Antoni Duraj przedstawiciel gminy; zastępcami zostali pp. Józef Banasik i Ryszard Kasprzyk

Z działalności miejskich komitetów
Funduszu Pracy w Zagłębiu

Jak wiadomo, w okresie zimowym. t. j. od dnia 1 grudnia do dnia 1 kwietnia, czyli wciągu 4 miesięcy, **bezrobotni korzystają z pomocy doraźnej**, udzielanej przez Fundusz Pracy.

W ubiegłym miesiącu podawaliśmy ilu bezrobotnych i jaki zasiłek otrzymało w miastach Zagłębia, oraz w **gminach wiejskich powiatu Będzińskiego.**

W styczniu r.b. akcja pomocy doraźnej w Zagłębiu była następująca:

W SOSNOWCU.

Zasiłek otrzymało **506 bezrobotnych samotnych, 1600 rodzin małych**, składających się z 2 — 3 osób, 1200 rodzin średnich z 4 — 5 osób i 350 rodzin dużych, złożonych z 6 i więcej osób.

W sumie otrzymało zasiłek **około 16 tysięcy osób.**

Bezrobotni samotni **otrzymali kupony żywnościowe** na pół kg. cukru, pół kg. kaszy jęczmiennej, 2 kg. mąki pszennej i **pół kg. słoniny. Mała rodzina otrzymała pół kg. cukru. 3.75 kg. kaszy jęczmiennej, 3 kg. mąki pszennej, 1 kg. słoniny.** Rodzina średnia otrzymała 1 kg. cukru. 6 kg. kaszy. 6.5 kg. mąki pszennej. 1.5 kg. słoniny. Rodzina duża — 1.5 kg. cukru. 8 kg. kaszy. 10 kg. mąki pszennej, 8 kg. mąki żytniej i 2 kg. słoniny. Oprócz bezrobotnych samotnych, wszyscy otrzymali mieszankę kawowo-cukrową w kostkach.

W BĘDZINIE.

Zasiłek doraźny **otrzymało 423 bezrobotnych samotnych**, 794 rodziny małe, 2 — 3 osób. **447** rodzin średnich z **4 — 5 osób i 90 rodzin** dużych z 6 i więcej osób.

Razem wydano zasiłek 1754 rodzinom, liczącym przeciętnie 8500 osób.

Bezrobotni samotni otrzymali: mąki 2 kg., węgla korzec i kupon żywnościowy na 2 zł. Wartość zasiłku wynosiła 4.30 zł.

Małe rodziny otrzymały zasiłek, wynoszący 6.80 zł. mianowicie: mąki 4 kg., **korzec węgla**, 10 kostek kawy i kupon **żywnościowy na 4 zł.**

Rodziny **średnie: mąki 6 kg., węgla 2 korce, 20 kostek kawy, 50 kg. ziemniaków i kupon** żywnościowy na 7 zł. Wartość zasiłku wynosiła 14.19 zł.

Duże rodziny: **mąki 8kg. węgla 2 korce. kawy 30 kostek, 50 kr. ziemniaków i kupon żywnościowy na 10 zł.** Wartość zasiłku wynosiła 17.76 zł.

Ogółem akcja doraźna w styczniu kosztowała 15.160 zł.

W DĄBROWIE.

Pomoc doraźną otrzymało: 370 bezrobotnych **samotnych, 609 rodziny małe z 2 — 3 osób, 480 rodzin średnich z 4 — 5 osób i 107 rodzin dużych z 6 i więcej osób.**

Razem otrzymało zasiłek 1567 rodzin, liczących około 5 tysięcy osób.

Samotni otrzymali: 2 kg. mąki, korzec węgla, 10 kostek kawy i kwit żywnościowy na 1. 50zł.

Rodziny małe z 2 osób: 4 kg. mąki, korzec węgla, 20 kostek kawy i **kupon żywnościowy na 3 zł.**

Rodziny małe z 3 osób taką samą rację, lecz węgla 2 korce.

Rodziny średnie z 4 osób: 6 kg. mąki, 2 korce węgla, 30 kostek kawy i **kupon żywnościowy na 5 zł.**

Rodziny średnie z 5 osób to **samo**, tylko **węgla 4 korce.** Wreszcie rodziny duże: 8 kg. mąki, 4 korce węgla, 40 kostek kawy i kupon żywnościowy na 7 złotych.

W GMINACH WIEJSKICH.

W gminach wiejskich powiatu Będzińskiego bezrobotni otrzymali w styczniu również pomoc doraźną, **choć w nieco mniejszych ilościach.** Zasiłek otrzymało: 1850 bezrobotnych samotnych. 3372 rodziny małe. 2959 rodzin średnich i 300 rodzin dużych, czyli ogółem 28.000 osób.

Ogółem w styczniu r.b. w miastach Zagłębia i w gminach wiejskich powiatu Będzińskiego **otrzymało zasiłek doraźny: 3149 bezrobotnych samotnych**, 6375 rodzin małych, 5086 rodzin średnich 1847 rodzin dużych. czyli razem 57.500 osób.

Przypomnieć należy, iż zasiłek ten **musi być odpracowany**, przyczem dniówkę oblicza się na 3 zł.

Ciągle jeszcze kop. Lipno
Ma się tem zająć urząd prokuratorski

Jak w swoim czasie donosiliśmy, dzierżawcy kopalni **„Lipno" w Łagiszy, Cieślakowie** zrzekli się wobec inspektora pracy dalszego prowadzenia kopalni, a na ostatniej konferencji w Inspektoracie pracy **zobowiązali się zrzec dzierżawy wobec rejenta.**

Po dokonaniu aktu rejentalnego kopalnię miał objąć inny dzierżawca. po omówieniu warunków z właścicielami kopalni, oraz **po uregulowaniu sprawy zaległych zarobków robotniczych.**

Jak się jednak okazało Cieślakowie **zobowiązania swego nie wypełnili** i aktu zrzeczenia się dalszej dzierżawy nie podpisali.

Wobec takiego postępowania Cieślaków, **sprawa utknęła na martwym punkcie.** Na wczoraj została zwołana więc jeszcze jedna konferencja, na którą przybył w imieniu właścicieli kopalni p. Przemycki, dzierżawcy Cieślakowie oraz delegaci robotników; konferencji przewodniczy inż. Zwoliński. **Cieślakowie odmówili wczoraj podpisania aktu dzierżawy** dopóty, dopóki nie otrzymaja odszkodowania od właścicieli kopalni lub też od innego dzierżawcy.

Wobec takiego stanowiska Cieślaków dalsze rozmowy zostały zerwane. Natomiast odbyła się przeciwko Franciszkowi i Stanisławowi Cieślakom rozprawa karno-administracyjna **za zaleganie z wypłatą zarobków robotniczych.**

W wyniku rozprawy Cieślakowie skazani zostali **na grzywnę w wysokości 2000 zł.** z zamianą na 40 aresztu. Jak wiadomo jest to nie pierwsza już kara wymierzana Cieślakom za niewypłacanie zarobków.

Pomimo doraźnego karania Cieślaków, los robotników kopalni „Lipno" **nie ulega żadnej poprawie** i w dalszym ciągu nietylko że nie otrzymują oni swych należności, lecz pozbawieni są pracy, bowiem kopalnia stoi pod wodą.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wobec przewlekania się tak palącej sprawy, **kopalnią „Lipno" i jej dzierżawcami zainteresuje się zapewne urząd prokuratorski.**

Slepy, ale szczęśliwy traf

Loterją rządzi traf. Ale traf może być szczęśliwy lub niepomyślny. Nie znajdzie się chyba nikt, ktoby się nie zgodził z tem, że wyniki ostatniego ciągnienia miljona zawdzięczać należy wypadkowi nader szczęśliwemu.



Oto np. pp. Władysław Giemza i Jakób Kotapka, sympatyczni robociarze w Mościcach pracujący — pierwszy, jako ślusarz, drugi zaś — jako szofer. Grają od kilku lat wspólnie. W poprzednich loterjach posiadali inny numer, a że w ciągu pewnego czasu nie padła nań żadna większa wygrana, więc zmienili go na Nr. 44.794. I oto zdarzyło się, że na dawny numer padła wygrana 100.000 zł. Przyjaciele byli bardzo tem zmartwieni. Okazało się jednak, że Nr. 44.794, nabyty w kolekturze Józefa Maschlera w Tarnowie (pl. Kazimierza 1), jest jeszcze szczęśliwszy, gdyż padł nań miljon. Stąd nauka: nie należy się zrażać do numerów, bo każdy ma jednakowe szanse, a raczej — kto może — powinien mieć kilka rozmaitych losów.

O wygranej dowiedziała się małżonka p. Kotapki z transmisji radjowej i posłała do niego w chwili, gdy jako szofer, wyjeżdżał do Lwowa. P. Kotapka przypuszczał początkowo, że stało się jakieś nieszczęście, powrócił więc spiesznie wystraszony do domu. Tam dowiedział się dopiero, że stał się nagle bogaczem.



Ostatnia wreszcie ćwiartka należy do p. Kołodziowej, żony mechanika w Mościcach. Pani K. posiada w rodzinie licznych bezrobotnych, cieszy się więc bardzo, że dzięki 200.000 zł., jakie otrzymała z Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, będzie mogła nietylko zapewnić byt sobie, ale też i zabezpieczyć przyszłość krewnym.

Szczęśliwi wybrańcy fortuny pozostawili narazie swe wygrane w Banku Gospodarstwa Krajowego. Zaopatrzyli się też niezwłocznie w losy do I-ej klasy 35-ej Loterji, której ciągnienie rozpoczyna się 20 lutego r.b.

Nieszczęśliwy wypadek
NA KOPALNI

Wczoraj około godziny 6 rano wydarzył się w podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik 37-letni Zygmunt Michalak, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Zofji 15.

Gdy Michalak przechodził chodnikiem, przeprowadzając kontrolę, wskutek wstrząsu oberwał się ze stropu węgiel, przysypując go, wskutek czego doznał on potłuczenia kręgosłupa.

Potłuczonego Michalaka przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni. Życiu potłuczonego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wóz rozbity przez lokomotywę
Woźnica uniknął śmierci

Wczoraj około godz. 5 rano wydarzyła się na przejeździe kolejowym w Ząbkowicach, obsługiwanym przez dróżnika, katastrofa, która na szczęście **nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw.**

Mianowicie, gdy na przejazd wjechała jednokonna furmanka 28-letniego Stanisława Korcipy, mieszkańca wsi Turka, gminy Rokitno Szlacheckie nadjechała z wielką szybkością **lokomotywa.** Korcipa w ostatniej sekundzie **przed** zderzeniem **zeskoczył z wozu**, padając na kamienie, dzięki czemu **uniknął niechybnej śmierci.**

Furmanka została przez lokomotywę **doszczętnie rozbita.** Szczęśliwym zbiegiem okoliczności z wypadku **wyszedł cało koń**, z lekko okaleczonym tylko bokiem.

Korcipa, który wskutek upadku doznał potłuczenia lewego boku, nogi i ręki opatrzony został w miejscowem ambulatorjum przez lekarza kolejowego, poczem udał się do domu.

× **UJĘCIE ZŁODZIEJA.** Onegdaj został zatrzymany przez policję mieszkaniec Sosnowca Jan Stychno (Zamkowa 12) oskarżony o dokonanie szeregu kradzieży na terenie powiatu Rybnickiego na Śląsku. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji policji śląskiej.

PROGRAM RADJOWY

Godzina Zagłębia Dąbrow.
NR. 3

Dziś o zwykłej porze (godz. 20) nadana będzie trzecia skolei audycja z podstudja sosnowieckiego. Program tej audycji przewiduje recital skrzypcowy (dwie części), **p. Jana Hilla, profesora** szkoły muzycznej w Sosnowcu. Profesor Hill grać będzie w I części „Gawot" K. Bohma. „Taniec Cygański" Tiwadara Nachez i „Serenadę" Areńskiego, w drugiej zaś części „Mazura" Kontskiego, walca J. Straussa, we własnej transkrypcji „Nad pięknym modrym Dunajem" i Kreislera „Radość miłości".

Między pierwszą a drugą częścią recitalu dr. Juljusz Braun wygłosi odczyt p.t. „Regjonalna myśl gospodarcza". Na zakończenie „Aktualja Zagłębia Dąbrowskiego" w opracowaniu red. K. Ćwierka.

ŚRODA 29 STYCZNIA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. hejnał. 12.15 „Higjena jamy ustnej" pogadanka. 12.30 Muzyka popularna (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Rewja piosenek (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.30 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 16.05 „Małpka Makakinjo" opowiadanie dla dzieci. 16.20 Koncert chóru męskiego „Echo". 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja 17.00 „Młodzież mówi o sobie" (dyskusja nieprzygotowana). 17.20 Recital śpiewaczy prof. Pawła Lohmana. 17.50 „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagranicznego. 18.00 „Miniatury kwartetowe" w wyk. warszawskiego kwartetu smyczkowego. 18.30 „Życie godzin wieczornych" opowiadanie. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Możliwości zatrudnienia młodzieży bezrobotnej" odczyt. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO". 20.35 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849). Wykonawca Józef Smidowicz. 21.35 „Pionierzy awangardy poetyckiej" (Tadeusz Peiper i Juljan Przyboś) kwadrans poetycki. 21.50 „O sklepach fabrycznych" pogadanka dla kupców. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. ork. PR. 23.05 Muzyka lekka w najlepszem wykonaniu (płyty).

Napad na przystanek
KOLEJOWY

Policja bielska została zaalarmowana wiadomością **o zbrojnym napadzie bandytów na przystanek kolejowy Kęty — Podlesie na linji kolejowej Bielsko — Wadowice.**

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości, zaalarmowano wszystkie posterunki policyjne w pobliżu wspomnianego przystanku, oraz zawiadomiono o napadzie komendę powiatową P. P. w Wadowicach, która ze swej strony wydała odpowiednie zarządzenia.

Okazuje się, że o godz. 6.15 w chwili, gdy na przystanku Kęty-Podlesie był tylko jeden urzędnik, który przygotowywał się do sprzedaży biletów, do biura weszło trzech podejrzanych osobników. Kiedy urzędnik zapytał ich, czego sobie życzą, bandyci zmierzyli do niego z rewolwerów, wzywając go do podniesienia rąk.

Sterroryzowany urzędnik usłuchał rozkazu bandytów. Bandyci kazali mu następnie odwrócić się do ściany i stać z podniesionemi rękoma. Następnie zrabowali z kasy biletowej około 220 złotych i zbiegli w niewiadomym kierunku, zakazując przedtem urzędnikowi alarmowania policji.

Urzędnik natychmiast po oddaleniu się bandytów zawiadomił o napadzie telegraficznie najbliższą stację, skąd zaalarmowano **policję.**

KRONIKA ZAWIERCIA

Echa napaści
NA KSIĘDZA W ZAWIERCIU

Otrzymaliśmy następującej treści wyjaśnienie:

Dnia 26 bm. ukazała się w „Kurjerze Zachodnim" wzmianka zatytułowana: „Znieważenie kapłana przez młodego osobnika".

Wiadomość podana nieodpowiada całkowitej prawdzie i dlatego proszę o sprostowanie.

Faktem jest, że w ubiegły piątek dnia 24 bm. wychodzą od fryzjera zaczepiony zostałem przez pijanego osobnika, którego zupełnie nie znam; ten podchodząc do mnie zaczął mi wygrażać ręką koło twarzy i trącił w nos, jednak nie spoliczkował, jak mylnie było podane. Zachowanie takie wywarło słuszne oburzenie u świadków powyższego zajścia, na co zareagowali czynnie, a potem interwenjowała policja.

Ks. Seweryn Berg.

Będąc czasowo u kuzynów w Kalinówce, wstąpiłem do Zawiercia dnia 24.I.36 i znieważyłem na ulicy powszechnie szanowanego i cenionego księdza Seweryna Berga.

Jedak zaznaczyć muszę, że będąc nietrzeźwym nie zdawałem sobie zupełnie sprawy z tego co robię i dziś jeszcze nie mogę tego pojąć, że mogłem się czegoś podobnego pojąć. Tembardziej, że ks. Berga raz pierwszy w swoim życiu widziałem. W każdym bądź razie w twarz go napewno nie uderzyłem.

Za wyrządzoną z mojej strony jakąkolwiek krzywdę ks. Bergowi, najmocniej przepraszam jego i całe miejscowe duchowieństwo.

529 **Andrzej Dąbrowski.**

× **ZABAWA POLICYJNA.** Staraniem powiatowego koła Rodziny policyjnej w Zawierciu, w sobotę 1 lutego b. r. pod protektoratem komendanta pow. P. P. St. Siwonia i komisarza Cywińskiego, odbędzie się w sali kina „Stella" w Zawierciu zabawa taneczna, połączona z miłemi niespodziankami. Całkowity dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po zmarłych i poległych policjantach. Z uwagi na cel zabawa zapowiada się imponująco. Początek o godzinie 8 wieczorem.

× **Z KOŁA NR. 7 LOPP.** W ub. sobotę odbyło się walne doroczne zebranie członków koła nr. 7 LOPP przy Magistracie w Zawierciu. Po załatwieniu szeregu spraw dokonano wyboru nowego zarządu w składzie następującym pp.: prezes Rezler Tadeusz, wiceprezes Kwarciak Stefan, sekretarz Henryk Stępień, skarbnik Grudziński Leon, gospodarz Klechniewski Witalis, członkowie zarządu pp. Glenowska Irena i Pałuchiewicz Józef. Komisja rewizyjna pp.: Marewkiewicz Marjan, Majewski Zygmunt i St. Domagała.

× **NIEBEZPIECZNA ZABAWKA.** W niedzielę przedpołudniem przybył do mieszkania Natalji Bartkowskiej w Katowicach, przy ul. Kościuszki 35, jej znajomy stolarz Hilek Rosenes z Zawiercia (ul. Pogorzelska 6) i, manipulując straszakiem, spowodował wystrzał. Wskutek wystrzału został mu urwany jeden palec lewej ręki, a drugi ciężko skaleczony. Rosenesa odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

PRZYMUSOWA WYTRWAŁOŚĆ

— Sądząc po pańskich świadectwach, nie był pan nigdy w służbie dłużej niż dwa miesiące. Raz tylko wytrwał pan sześć miesięcy. Jak to się stało?

— To było u pewnego amerykańskiego miljonera. Znajdowaliśmy się na jachcie, który był na pełnem morzu, a pływać nie umiałem.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Międzyszkolne zawody hokejowe

W ub. poniedziałek popołudniu odbył się na sztucznym torze w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy drużyną hokejową międzyszkolnego klubu sportowego Zagłębia Dąbrowskiego, a reprezentacją szkolną Katowic. Po wyrównanej naogół grze zagłębianie przegrali w nieznacznym stosunku 0:1 (0:0, 0:1, 0:0).

Olimpijska drużyna węgierska w Katowicach

1 i 2 lutego bawić będzie w Katowicach w przejeździe do Garmisch Partenkirchen olimpijska drużyna Węgier Budapesti Korscolyazo Egylet.

Drużynę tą zakontraktował Śląski klub hokejowy z okazji 5-lecia założenia klubu. Występ Węgrów będzie wielkiem wydarzeniem w sporcie hokejowym, z tej prostej racji, że BKE jest jedną z najsilniejszych drużyn w środkowej Europie.

Przeciwnikiem BKE będzie drużyna SKH wzmocniona w pierwszym dniu zawodów graczami Pogoni katowickiej, w drugim zaś najlepszymi graczami stolicy z Materskim i Krygierem na czele.

Narty dla młodzieży zagłębiowskiej

Towarzystwo krzewienia narciarstwa w Krakowie, doceniając ważność akcji krzewienia narciarstwa na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przyrzekło w końcu sezonu pzydzielić dla młodzieży zagłębiowskiej bezpłatnie pewną ilość sprzętu narciarskiego.

Kursy wędrowne odbędą się w Zagłębiu dopiero w przyszłym sezonie, gdyż obecnie Tow. krzewienia narciarstwa ma już ustalony plan pracy w innych miejscowościach.

Zawody ping-pongowe

Sosnowiecka „Gwiazda" rozegrała w Katowicach dwa mecze ping-pongowe z „Freie-Turner" i „Hapoelem". Mecze te zakończyły się przegraną „Frei-Turner" w stosunku 1:8, a wygraną Hapoelu 4:3.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

W sprzeczce o gołębie zabił sąsiada

W ub. r. pomiędzy mieszkańcami wsi Bzów, powiatu Zawierciańskiego, **20-letnim Władysławem Pilisem** a Wawrzyńcem Szczygłem wynikła sprzeczka na tle zatargu o gołębia, podczas której Pilis uderzył dwukrotnie Szczygła w pierś kamieniem. Wskutek doznanych obrażeń Szczygieł wkrótce zmarł.

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu zasiadł Pilis, który został skazany na 3 lata więzienia. Na zasadzie amnestji kara ta została mu zmniejszona do połowy.

12 lat więzienia za zabójstwo

W nocy z 4 na 5 maja 1934 r. nieznani sprawcy dokonali włamania przez podkop do mieszkania. Stanisława Mędrka w Tomaszowicach, powiatu Zawierciańskiego. Rabusie uzbrojeni byli w obcięte karabiny. Złodzieje zabrali 2 i pół korca zboża, kufer z garderobą, 5 bochenków chleba oraz około 30 zł. gotówką.

Podzieliwszy się łupem złodzieje zbiegli. Po ich odejściu obudził się naskutek szczekania psa syn gospodarza: 26-letni Jan.

Ubrawszy się i uzbroiwszy w widły, Jan Mędrek, obudził swego sąsiada Kozła i razem udali się w pościg za złodziejami. Przy pobliskim strumieniu ścigający natknęli się na złodziei, z których jeden wystrzelił, **raniąc śmiertelnie młodego Mędrka.**

Po zamordowaniu Mędrka bandyci zbiegli, pozostawiając łup.

W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia sprawcy napadu i zabójstwa zostali ujęci. Najpierw aresztowano **Stanisława Maligłówkę,** który przyznał się do udziału w napadzie oraz wskazał zabójcę w osobie **19-letniego Adama Zielińskiego** ze wsi Zendek oraz innych uczestników napadu: **50-letniego Józefa Kucharskiego** ze Zdowa, **30-letniego Władysława Czyża** z Jawozinka i **28-letniego Wł. Białego** ze Zdowa.

Wszyscy wymienieni wyżej zasiedli na ławie oskarżonych w Zawierciu na sesji sądu okręgowego w Sosnowcu.

W wyniku rozprawy sąd skazał Zielińskiego Adama na 3 lata więzienia za udział w kradzieży zł. 600 grzywny i 1 rok więzienia za posiadanie broni bez zezwolenia i 12 lat więzienia za zabójstwo Jana Mędrka, łącznie na 12 lat więzienia i zł. 600 grzywny, Józefa Kucharskiego na 3 lata więzienia za udział w kradzieży i 1 rok więzienia za posiadanie broni bez zezwolenia, łącznie na 4 lata więzienia i 160 zł. opłat sądowych. Pozostałych: Czyża, Białego i Maligłówkę po 3 lata więzienia i 160 zł. opłat sądowych.

W stosunku do trzech ostatnich skazanych sąd zastosował amnestję oraz zaliczył im areszt prewencyjny, tak, że do odcierpienia pozostało im po 8 miesięcy więzienia.

Kronika gospodarcza

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH. Dnia 25 stycznia 1936 r. odbyło się w Centrali P.K.O. w Warszawie 28-me z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej. Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 52729 52817 54451 55805 56050 56620 57591 60195 60360 60978 61548 62342 62379 62828 63075 63247 63589 64505 65429 65698 66476 66501 67035 67125 67330 67895 68038 69507 69743 70114 71445 73240 73517 76515 76841 76934 77717 78145 79244 80404 83201 83698 84142 84248 84347 86097 86912 89061 90447 91147 91557 91767 91864 93501 93936 94167 94368 94590 94820 95978 96117 96184 97085 98098 98691 98999 99104 100511 100469 101717 102090 102111 102451 102504 104300 104452 105922 107452 107692 108356 108625 109382 109434 110258 111288 112162 113108 113678 113963 114040 114296 114593 114666 114840 116094 116337 116453 117263 117342 117494 118564.

Książeczki Serji II-ej wylosowane dawniej niezrealizowane Nr. 74453 — P. 78098 — P.

EKSPORT WYROBÓW DZIANYCH DO ANGLJI. W tych dniach udało się zawrzeć polskim firmom średniego przemysłu dzianego większą próbną tranzakcję eksportową na rynku angielskim. Inicjatywa ta zasługuje na szczególne podkreślenie z uwagi na rolę, jaką odgrywa rynek angielski w obrocie artykułami dzianemi. Pozatem podkreślić również należy, że na rynku tym w zakresie artykułów dzianych daje się zauważyć bardzo silna konkurencja przemysłów zagranicznych, w szczególności produkcji czeskosłowackiej. Wreszcie zaznaczyć również trzeba, że rynek angielski posiada w tym zakresie poważne znaczenie również z uwagi na to, że wielkie domy brytyjskie, zakupują ce artykuły dziane, eksportują je następnie na rynek kolonij i dominjów angielskich. Gdyby ta próbna tranzakcja dała pozytywne wyniki, stworzyłoby to nową poważną pozycję w eksporcie włókienniczym, co zwłaszcza z uwagi na chłonność rynku angielskiego posiadałoby dla nas poważne znaczenie.

NOWE RZEMIOSŁA. Związek Izb rzemieślniczych, po dokonaniu dokładnej ekspertyzy fachowej, wystąpił do Ministerstwa przemysłu i handlu z wnioskiem o zaliczenie do rzemiosła młynarstwa i odlewnictwa.

PRZYGOTOWANIA DO KONGRESU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH. Na dzień 4 lutego rb. zostało zwołane ogólne zebranie Związku Izb przemysłowo-handlowych, które odbędzie się w Izbie przemysłowo - handlowej w Warszawie. Na zebraniu tem omawiane będą sprawy kongresu Izb przemysłowo-handlowych oraz narady gospodarczej z rządem.

ZAKUPY SOWIECKIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Według danych „Amtorgu", Rosja zakupiła w Stanach Zjednoczonych w roku 1935 towarów na sumę 40 miljonów dolarów, gdy w roku 1934 tylko za 14.5 milj. dolarów. Z Ameryki sprowadzano głównie: bawełnę, maszyny, części automobilowe i traktory.

KRONIKA OLKUSZA

Dróżnicy pow. Olkuskiego
O SWOICH SPRAWACH

W ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu walne zebranie dróżników pow. Olkuskiego w obecności przedstawicieli zarządu drogowego.

Po przemówieniach pp. inż. Feczki, sekretarza wydz. powiat. Petrykowskiego i J. Podworskiego, zarząd dróżników odczytał sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły. Związek posiada 38 członków, kasę samopomocy koleżeńskiej, z której skorzystało 25 członków, ogólna suma pożyczek wynosiła 680 zł.

W czasie obrad uchwalono wystąpić do władz z prośbą o zaszeregowanie do uposażenia w wysokości 100 zł. mies. w związku z nową ustawą samorządową oraz o poczynienie starań o bezpłatne przydzielenie płaszczy i butów również i dla dróżników samorządowych (państwowi dróżnicy ten już otrzymali).

Do zarządu związku wybrano pp.: Jończyka z Bolesławia — prezes, Sarwę z Pilicy — zastępca, Natkańca z Olkusza — skarbnik, członkowie pp.: Sendra z Olkusza i Żak z Ogrodzieńca.

Po zebraniu odbył się opłatek, podczas którego przemawiali pp.: starosta Gliszczyński i wicestarosta Trzmadel, przybyli specjalnie na tę uroczystość.

× **WIECZORNICA „ZŁOTEJ LILIJKI" HARCERSKIEJ.** W Olkuszu odbyła się onegdaj wieczornica klubu „Złotej Lilijki" przy 10 drużynie harcerskiej w państw. gimn. męskiem, na którą złożyły się śpiewy, deklamacje i pogadanki starszych harcerzy. Po wspólnej wieczerzy tańczono do północy pod opieka dyrekcji, profesorów i opiekunów drużyny. Nastrój wesoły i nad wyraz sympatyczny. Wbrew zwyczajowi, w wieczornicy nie brały udziału harcerki drużyny żeńskiej gimnazjalnej.

× **W ZDROWYM CIELE — ZDROWY DUCH.** Miejscowe gimn. męskie w porozumieniu z PW i WF z dn. 2 lutego r.b. rozpoczyna lekcję gimnastyki dla szerszego ogółu społeczeństwa z Olkusza za minimalną opłatą. Lekcje odbywać się będą w nowej doprowadzonej do porządku sali gimnastycznej, mieszczącej się w oddzielnym budynku na terenie gimnazjum. Oprócz obszernej i ogrzanej sali (16x5 mtr.), w budynku tym mieści się gabinet lekarski, poczekalnia, szatnie, natrysk i t.p. wygody. Pozatem sala posiada wszelkie przyrządy do gimnastyki, jak trancy szwedzkie, drabinki przyścienne, skrzynie do skoków, ławki szwedzkie i t.d. Lekcje gimnastyki prowadzić będzie prof. Rudolf. Zapisy przyjmuje się codziennie od 5 do 6 wiecz. już od dzisiaj na miejscu.

× **„TRÓJKA HULTAJSKA".** W ub. niedzielę amatorzy sławkowscy przy Zw. podofic. rezerwy, odegrali w Bolesławiu wielce humorystyczną sztuczkę p.t. „Trójka hultajska". Wśród obsady na pierwsze miejsca w grze wysunęli się pp.: Janikówna, Kępińska, Jan Czerniak, Fr. Baran, St. Baran i Cembrzyński — gorąco oklaskiwani przez publiczność bolesławską.

× **NOWA ORGANIZACJA KAT.** Staraniem proboszcza Łan Wielkich, gm. Żarnowiec, ks. Słapczyńskiego, powstało w tej miejscowości w ub. niedzielę katol. Stow. młodz. męskiej. Do zarządu wybrano pp.: Jana Seweryna — prezes, Tadeusza Marca — sekretarz, Jan Jakubas skarbnik i Wł. Grabowski — naczelnik.

40 sklepów spłonęło
W RÓWNEM

W centrum miasta przy ul. 3-go Maja w Równem wybuchł w niedzielę rano groźny pożar. Zapalił się sklep, znajdujący się w tak zw. „bramie", czyli w bloku sklepów. Wskutek zajęcia się łatwopalnych materjałów, pożar szybko ogarnął cały blok. Po kilku godzinach akcji ratunkowej straż zdołała opanować ogień. Spłonęło ogółem około 40 sklepów w dwóch domach. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

„CZUWAJ” dodatek harcerski

ROK II Nr. 44

Powrót harcerskiej Niwki

do macierzystej Chorągwi

W dniu 26 bm. odbyło się w Niwce uroczyste przekazanie środowiska harcerskiego władzom zagłębiowskiej Chorągwi, która w myśl rozkazu naczelnictwa ZHP od dnia tego ma na tym terenie swą władzę sprawować.

Ogodz. 15.30 rozpoczęła się **część służbowa** przekazania drużyn i majątku przedstawicielom Chorągwi tutejszej przez komendanta Chorągwi śląskiej, poczem po zwizytowaniu drużyn i harcówek **I i II niweckiej**, władze harcerskie i drużyny zgromadziły się wraz z członkami KPH w sali Tow. muz. „Lutnia”, gdzie nastąpiła część oficjalna uroczystości.

Po serdecznych powitaniach, do zgromadzonych przemówił imieniem KPH prezes wieloletni tego Koła **ks. dziekan Fr. Gola**, zaznaczając, że 13-letnia współpraca z Chorągwią śląską pozostanie miłem i niezatartem wspomnieniem. Ks. szambelan złożywszy podziękowanie wodzowi śląskiej Chorągwi **hm Bielcowi** za dotychczasową współpracę i poniesione trudy, zwrócił się z prośbą do **komendy Chor. zagłębiowskiej** o zaopiekowanie się troskliwe drużynami, by mogły coraz piękniej się rozwijać, pracując ku chwale **harcerstwa i Rzeczypospolitej**.

Skolei przemówił hm. Bielec, który podkreślając zasługi KPH i pracę drużyn, podniósł niezmordowane wysiłki **opiekunów z ks. dziekanem Fr. Golą na czele**, na którego piersi naczelnictwo Związku złożyło swą wdzięczność przez **dekorację** odznaką harcerską: **„Za zasługę”.**

W końcowej części przemówienia harcmistrz Bielec oddaje jako komendant Chorągwi śląskiej, **drużyny niweckie** w ręce reprezentanta komendy Chor. zagł. **phm Marjana Heinego**, pilota Chor., dziękując drużynom za ich dotychczasową rzetelną pracę.

Odbierający środowisko phm M. Heine zwrócił uwagę na ważność chwili przeżywanej przez ośrodek niwecki, a streściwszy nieprzeciętność zadania spełnionego sumiennie przez harcerską Niwkę, dzięki której zostały tak mocno zadzierzgnięte węzły współ pracy harcerskiej śląska z Zagłębiem, wyraził słowa najwyższej wdzięczności komendzie śląskiej ZHP i zarządowi miejscowego Koła przyjaciół harcerstwa, **„który się dobrze zasłużył harcerstwu”**. Kończąc, reprezentant Chorągwi zagłębiowskiej wyrzekł sym boliczne słowa: **W imieniu komendanta Chorągwi przyjmuję do Zagłębia środowisko Niwka, serdecznie go witając.** Po zakończeniu uroczystości przekazania odbył się „harcerski opłatek”, w którym razem z członkami KPH wzięli udział zgromadzeni instruktorzy oraz drużyny żeńskie i męskie z drużynowymi **phm Wł. Domagała i phm K. Kłosowskim** na czele.

W uroczystościach niweckich wzięli udział oprócz wymienionych instruktorzy: z ramienia komendy śląskiej **phm Korpała**, kom. hufca mysłowickiego, z ramienia kom. Chor. zagłębiowskiej phm. **T. Bartnik** i phm **B. Jakubowicz.**

KONDOLENCJE HARCERSTWA POLSKIEGO. Naczelne władze harcerskie wysłały do angielskiej organizacji skautowej depeszę następującej treści: „Skauting polski łączy się w żalu i żałobie po stracie Waszego Wielkiego Króla — Związek Harcerstwa Polskiego”.

SŁUŻBA HARCERSKA. Wyszła z druku nowa praca harcmistrza Józefa Sosnowskiego pt. „Służba harcerska”, omawiająca kilka ważnych spraw ideowych ruchu harcerskiego. Szkice te, w formie gawęd dla starszego harcerstwa, zawierają wskazówki, mogące oddać przysługi przy urządzaniu gawęd harcerskich.

Historja 64 Z. D. H. im. T. Kościuszki

w Sosnowcu

W szkole powszechnej na Pogoni, przy ul. Żytniej 7, gdzie kierownikiem był i jest **p. Barański**, uczył nauczyciel-harcerz druh phm. **Sobieraj Władysław.** Po powrocie z wakacyjnego instruktorskiego kursu w Żegiestowie, spoczątkiem roku szkolnego we wrześniu 1929 r. **założył drużynę harcerską.** Zapisało się dwudziestu chłopców, uczniów V, VI i VII oddziału. Pierwsza wycieczka drużyny odbyła się w maju 1930 r. do „Trójkąta trzech cesarzy”. Na tej wycieczce rozpalono pierwsze ognisko — od tego powstał kolor drużyny: **pomarańczowy.**

W 1930 roku obejmuje funkcję drużynowego druh **Mieczysław Pytlewski.** Prowadzi on drużynę **do rozwoju**; urządza z harcerzami **wycieczki do Okradzionowa lub Maczek**, bierze udział z drużyną **w zawodach** o mistrzostwo w siatkówce w hufcu.

Jesienią 1931 r. **pierwsze stopnie** harcerskie otrzymali druhowie: **Karwaczyński Kazik, Kozioł vel Karmiński Władek, Zęderowski Edek, Szkutnik Kazik, Ociepka Tadek, Śliwa Piotr, Jaros Stefan, Makowski Lutek, Janicki Zbigniew, Zieliński Mirek.**

W 1932 r. zostało **przy drużynie** utworzone Koło przyjaciół, **w którem** prezesem został p. kierownik Barański.

Dnia 1 kwietnia 1933 r. przy drużynie powstaje gromada zuchowa o nazwie: Indjanie. **Gromadę** założył wódz Zęderowski. W drużynie są cztery zastępy: Żubrów (zastępowym drużynowy), Orłów (zastępowym Karwaczyński), Sokołów (zast. Śliwa), Wilków (zast. Głowacki).

W drużynie wre praca i życie. Harcerze pod kierownictwem opiekuna drużyny nauczyciela **p. Winnickiego**, sami robią w warsztatach szkolnych inwentarz drużyny, oprawiają książki. W dniach 4—6 czerwca bierze drużyna udział w zlocie **komendy Chorągwi** w Bukownie.

Dnia 1 października 1933 r. dh Pytlewski wyjeżdża do wojska, wyznaczając na drużynowego dha **Henryka Chabrowskiego.** Nowy drużynowy (niezatwierdzony przez komendę) nie umie poradzić sobie w pracy; pomagają w pracy przyboczni **Płonka** i Skwarek. Harcerze nie są zadowoleni z drużynowego, który, widząc to, opuszcza drużynę: w drużynie rządzą przyboczni. Dnia 7 lutego 1934 **r.** drużynowym zostaje opiekun drużyny **prof. dr. Andrzej Pierzchała.** Odtąd wre praca w drużynie. Powstaje nowy zastęp Lisów. W drużynie urządza się święcone jajko, akademję ku czci św. Jerzego i przedstawienia, na których grają sztuczki harcerskie ułożone przez Płonkę (Zwycięstwo harcerza) i Szkutnika (Jak to u harcerzy). **Drużyna** ma 30 młodzików i 12 wywiadowców. I zuchy też pracują: zdobywają gwiazdki, sprawności, chodzą z **wodzem** Wackiem Markiewiczem na Skałkę, korespondują z zuchami z Belgji. Harcerze biorą udział w zlotach hufca. W dniach od 8 do 22 lipca 1934 r. drużyna urządza obóz wędrowny „Szlakiem Kościuszki” ku czci patrona, do Krakowa, Racławic, Ojcowa. Komendantem obozu jest **dh Prus-Płonka.** W obozie biorą udział: **bracia Jabłczyńscy:** Jerzy i Tadeusz, Markiewicz, Szkutnik, Brodziński. Dnia 15 paźdz. mianowany drużynowym dh Mikulski, ale opuszcza drużynę. Rządzi wtedy dh Płonka „Starym Koniem” zwany. Ale gdy „Stary koń” wyjeżdża do ośrodka pracy w Spale, drużynowym zostaje **dh Rene.** Obecnie drużynowym 64 ZDH jest **dh Jan Radwan-Kużelewski,** a dzielnie pomaga mu dh Szkutnik.

Michałko.

Choinka harcerska

w Strzemieszycach

W szkole nr. 1 w Strzemieszycach harcerki z 17 i harcerze z 7 urządzili tradycyjną choinkę. Na obszernym korytarzu szkolnym skonstruowano scenę z kurtyną a przy niej efektownie przybraną choinkę.

Na choinkę przybyli członkowie KPH z prezesem ks. proboszczem M. Rogójskim na czele wraz z księżmi Smółką i Kaciubą i skarbnikiem KPH p. Sokołem, opiekunowie drużyn: p. kier. W. Kolasińska, ks. St. Nejman i p. Chojnacki, delegacje miejscowych drużyn oraz liczni rodzice harcerek i harcerzy.

Uroczystość rozpoczęła się powitalnem przemówieniem dh. H. Czerniakówny, po którem ks. M. Rogójski przemówił do licznie zebranych gości i młodzieży harcerskiej, życząc harcerstwu pomyślnego rozwoju. Następnie odbyło się łamanie się opłatkiem.

Po odśpiewaniu i odegraniu przy choince przez harcerską kapelę wiązanki kolend, odbyło się uroczyste przyrzeczenie harcerzy z 7 i 68, które odebrał zastępca hufcowego dh Kopciara. Gdy skończyło się poważne i pełne nastroju przyrzeczenie, rozpoczęło się przyjmowanie nowych harcerek do 17.

Na zakończenie uroczystości harcerskich odbyły się wesołe i ciekawe popisy harcerek i harcerzy z udziałem zespołu muzycznego pod batutą p. o. drużynowego 7-dha Fr. Gwiazdy. Trzeba wspomnieć, że druh ten pełnił również obowiązki konferansjera popisów, z których się nieźle wywiązał.

Po oficjalnej części rozpoczęła się kolacja i tańce. Bawiono się do późnej nocy.

Wszyscy byli zadowoleni — my z gości, że licznie na naszą uroczystość przybyli, a goście z nas, żeśmy się dobrze spisali.

„Blada Kawka”.

KRONIKA HARCERSKA

ZBIÓRKA „GROMADY ZASTĘPOWYCH” HUFCA DĄBROWSKIEGO odbyła się w ub. sobotę w izbie jedynki. Prowadził ją dh Kątownik z kręgu starszoharcerskiego (przy 20 ZDH). Największe zaciekawienie wywołał program pracy zastępu na r. 1936, oparty na zasadach wyścigu trzechletniego. Postanowiono go po uzupełnieniu wprowadzić do zastępów hufca dąbr. Gry harcerskie, śpiewy i omawianie ostatnich wydarzeń w Polsce i na szerokim świecie dopełniły program zbiórki.

KRĄG STARSZYCH HARCERZY PRZY 20 ZDH, skupiający absolwentów seminarjum dąbr. i gimnazjum im. Łukasińskiego oraz innych młodych ludzi, zorganizował w dąbrowskiem lektorjum miejskiem wieczór dyskusyjny na temat imperjalizmu. Wieczór wywołał wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy, co się wyraziło w ciekawej i gorącej dyskusji.

Wieczory dyskusyjne odbywać się będą co dwa tygodnie. (W przyszłym tygodniu dyskusja nad pacyfizmem).

Życzyć należałoby sobie, by naszemi wieczorami dyskusyjnemi zainteresowało się społeczeństwo polskie, a szczególniej młodzież polska.

Zbiórki kręgu st. harcerzy przy 20 odbywają się w izbie Dwudziestki (Dąbrowa, ul. Okrzei 13) o godz. 15 w każdą niedzielę.

HARCERZE A PODSTUDJO. Jak się dowiadujemy, szereg drużyn naszej Chorągwi przygotowuje słuchowiska radjowe, z któremi ma zamiar wystąpić przed mikrofonem miejscowego podstudja w Sosnowcu. Mają to być rzeczy na tle zagłębiowsko-harcerskim i staranie opracowane.

KU UWADZE RODZICÓW, OPIEKUNÓW I WYCHOWAWCÓW. Staraniem kręgu starszoharcerskiego przy 20 ZDH w Dąbrowie, złożonego w większości z absolwentów seminarjum naucz. i gimnazjum państw., powstało „Pogotowie szkolne”, które przyjmuje zgłoszenia na udzielanie wszelkich naukowych pomocy słabszym uczniom oraz przygotowuje do egzaminów w zakresie wszystkich klas gimnazjum i seminarjum naucz. Wyczerpujących informacyj krąg udziela w każdą niedzielę od godz. 15 do 18, lokal 20-stki (róg Okrzei i Sienkiewicza).

JESZCZE JEDNO ZAPROSZENIE. Rok 1936 jest rekordowym dla harcerstwa polskiego pod względem zaproszeń na imprezy zagraniczne. Ostatnio naczelne władze harcerskie otrzymały jeszcze jedno zaproszenie, mianowicie na zlot skautów austrjackich „Św. Jerzego”, który odbędzie się w Laxemburg pod Wiedniem, z okazji 10 rocznicy utworzenia organizacji skautowej. Jak dotąd, Polacy otrzymali już zaproszenia do Norwegii, Francji, Rumunji i Estonji.

Ciekawa harcerska

IMPREZA ZIMOWA

W trosce o popularyzację narciarstwa wśród młodzieży i związanie harcerskiej pracy wychowawczej z tym sportem, redakcja popularnego dwutygodnika młodzieży harcerskiej „Na Tropie” podjęła organizację II harcerskich zawodów narciarskich w Zwardoniu w dniach 1—3 lutego rb.

Główną konkurencją tych zawodów jest harcerski bieg zespołowy, wymagający od uczestników nietylko opanowania techniki narciarskiej, ale przedewszystkiem umiejętności orjentowania się w terenie zimą, niesienia pierwszej pomocy, biwakowania na śniegu itp. Bieg ten jest nadzwyczaj interesujący, wprowadza bowiem elementy niespotykane na innych tego rodzaju imprezach.

Również zupełnie oryginalnym punktem programu tej imprezy są pokazy na nartach zuchów (tj. chłopców w wieku od 8—12 lat, oraz wzorowo poprowadzona wycieczka narciarska. Za wody obejmują także biegi chłopców i dziewcząt o sprawność PZN.

Protektorat nad zawodami objął przewodniczący ZHP woj. dr. Michał Grażyński.

W II harcerskich zawodach narciarskich „Na Tropie” weźmie udział około 500 harcerek i harcerzy, wliczając w to gości z Węgier, Rumunji, Austrji i Czechosłowacji.

xx

Zjazd instruktorów i hufcowych

CHORĄGWI ZAGŁĘBIOWSKIEJ

W dniu 9 lutego rb. odbędzie się zjazd hufcowych i instruktorów, na którym przewidziane jest podjęcie ważnych uchwał. Na zjeździe szczególna uwaga zostanie zwrócona na zbliżający się jubileusz Chorągwi.

Zjazd odbędzie się w Zawierciu.

SPORT

15-lecie K. S. „Warta" w Zawierciu

z walnego dorocznego zebrania

W ub. niedzielę w sali Rady miejskiej w Zawierciu odbyło się walne doroczne zebranie członków KS „Warta", przy dość mizernej ilości członków. Zebranie otworzył prezes klubu p. Tad. Rezler, który wezwał następnie zebranych do uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego przez powstanie i jednominutowe milczenie. Następnie p. Rezler poprosił na przewodniczącego zebrania p. Fr. Borowieckiego, na asesorów pp. M. Świtaja i R. Mjasko, na sekretarza p. Wosia. przed przystąpieniem do obrad wpłynął nagły wniosek na piśmie o nadaniu prezydentowi m. Zawiercia J. Janowi Szczodrowskiemu tytułu członka honorowego KS „Warta" w Zawierciu. Wniosek ten przyjęto gromkiemi oklaskami. Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, który został przyjęty bez poprawek. prezes ustępującego zarządu złożył sprawozdanie z działalności zarządu za rok sprawozdawczy 1935.

W sprawozdaniu swem p. Rezler zaznaczył, że w ub. roku minęło 15 lat od założenia K. S. Warty. Uroczystości jubileuszowych nie urządzano z tego względu. że brak odpowiednich dokumentów z poprzednich lat, drugą przeszkodą był brak odpowiednich funduszów. P. Rezler apelował do członków starszych. aby zajęli się zebraniem dokumentów, notatek i fotografji. aby można było wydać specjalną „Jednodniówkę" z racji jubileuszu. Pozostałe zadłużenie klubu wynoszące 3140 z. pokryli pp. Borowiecki. Kazimierz Jach i in. za co zebrani złożyli im podziękowanie. Sprawozdanie kasowe złożył p. Rajczyk. Na 148 członków klubu składki płaci tylko 37, inni z powodu bezrobocia nie są w możności wpłacać ich regularnie. Sprawozdanie z działalności sekretarjatu składali pp. Bokowski i Gasiński. Na wniosek komisji rew. zarządowi udzielono absolutorjum. Preliminarz budżetowy uchwalono w wysokości 3361 zł.

Pod koniec zebrania przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli przez tajne głosowanie p. p. Rezler Tadeusz. porucznik Władysław Karol Rutkowski, mag. Szewczyński Jerzy, Franciszek Borowiecki, Marjan Belczyński, Kazimierz Rajczyk. Henryk Stępień, Franciszek Gasiński. Bakowski, Józef Moś i Dyja. Kom rew. pp. M. Mazurkiewicz Leon Gonchiński i Michał Benben. Sąd koleżeński: Al. Julczewski. Ślimak Jerzy. dr Wołoszyński Jerzy. Pasierbiński Feliks i Włodzimierz Muchamiołow.

—oOo—

Hokeiści polscy w Garmisch

Z głównej siedziby sztabu generalnego polskiej drużyny hokejowej z Garmisch donoszą:

W sytuacji hokeistów naszych nic się nie zmieniło. W braku przeciwników trenujemy pilnie na sztucznym lodzie. Mecz z Fussen nie doszedł do skutku. Ze Szwajcarji niema jeszcze odpowiedzi. W Davos warunki są nieszczególne, sygnalizowana jest odwilż, wobec czego mało jest szans na wyjazd. W rachubę wchodziłby raczej Zurych.

Zawodnicy nasi zrobili wycieczkę do Oberammergau. gdzie przypatrywali się skokom. Pozatem nastrój jest dobry. stan zdrowotny również zadawalający. Z niecierpliwością oczekuje się przyjazdu Stogowskiego. którego obecność wzmocni samopoczucie.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 75
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ. J. Dembiński. Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, E. Nunberg. MYSZKÓW. kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI